

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 19 września 2023 r.**

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie – Wydział III Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Janik-Białek

Protokolant: stażysta Daria Parol

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2023 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w (...) (Szwajcaria)

przeciwko **K. K.**

o zapłatę

zasądza od pozwanej K. K. na rzecz powoda (...) z siedzibą w (...) (Szwajcaria) kwotę 2.935,80 złotych (dwa tysiące dziewięćset trzydzieści pięć złotych osiemdziesiąt groszy) wraz odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczoną od kwoty 2.300 (dwa tysiące trzysta) złotych od dnia 25 lutego 2022 r. do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.117 (tysiąc sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Małgorzata Janik-Białek

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 24 sierpnia 2022 roku, złożonym w trybie art. 505 [37] §2 k.p.c., powód (...) z siedzibą w Z. (Szwajcaria), reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanej K. K. kwoty 2.935,80 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie liczoną od kwoty 2.300 zł od dnia 25 lutego 2022 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wierzytelność dochodzona pozwem powstała w wyniku zawarcia przez stronę pozwaną dnia 4 listopada 2021 roku umowy pożyczki nr (...) z (...) sp. z o.o. w W.. Umowa została zawarta na odległość na czas oznaczony 30 dni. Strona pozwana otrzymała zgodnie z umową pożyczki kwotę 2.300 zł, jednocześnie zobowiązała się do zwrotu kwoty pożyczki wraz z odsetkami w kwocie 11,81 zł i prowizją w kwocie 623,99 zł. Pozwana nie dokonała spłaty pożyczki, wobec powyższego należność stała się wymagalna z dniem upływu obowiązywania umowy. Na mocy Ramowej Umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 22 grudnia 2021 roku i aktu cesji z dnia 13 kwietnia 2022 roku wierzytelność dochodzona pozwem przeszła na powoda.

W dniu 27 lutego 2023 roku w tutejszym Sądzie referendarz wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym w całości uwzględniono żądanie dochodzone pozwem (ówczesna sygnatura akt I Nc 98/23).

Pismem z dnia 3 kwietnia 2023 roku pozwana K. K., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości oraz wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o obciążenie powoda kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła szereg zarzutów przeciwko żądaniu pozwu. Zarzuciła brak legitymacji czynnej powoda kwestionując umowę cesji oraz brak legitymacji biernej pozwanej, kwestionując fakt zawarcia umowy pożyczki. Z ostrożności zarzuciła także, że nawet przyjmując, że do zawarcia umowy doszło, to nie sposób ustalić, aby pożyczkodawca wypełnił swoją część zobowiązania i wypłacił pozwanej pożyczoną kwotę. Również z ostrożności procesowej strona pozwana zakwestionowała żądanie pozwu co do wysokości, a także podniosła, że postanowienia dotyczące prowizji stanowią niedozwolone postanowienia umowne.

W dalszym toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 4 listopada 2021 roku K. K. zawarła na odległość z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., działającym przez pośrednika (...) sp. z o.o. w W., umowę pożyczki na kwotę 1.200 zł o numerze (...). Następnie umowa ta była dwukrotnie aneksowana – w dniach 12 listopada 2021 r. i 15 listopada 2021 r. Na podstawie tych aneksów kwota pożyczki była zwiększana o kolejno 1.000 zł i 100 zł. K. K. dwukrotnie pozytywnie wnioskuje również o przedłużenie terminu do spłaty pożyczki. Ostatecznie pożyczkobiorczyni zobowiązała się zwrócić kwotę 2.300 zł w terminie do 4 grudnia 2021 r. wraz z odsetkami umownymi w wysokości 11,81 zł oraz prowizją w wysokości 623,99 zł.

Zawarcie umowy z 4 listopada 2021 r. i jej aneksowanie następowało na wnioski K. K., które składała e-mailowo

W wykonaniu tej umowy pożyczkobiorczyni otrzymała przelewy:

- 1.200 zł w dniu 4 listopad 2021 r.,
- 1.000 zł w dniu 12 listopad 2021 r.,
- 100 zł w dniu 15 listopada 2021 r.

K. K. dokonywała już uprzednio zawarcia przynajmniej jeden raz umowy pożyczki z (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W., dokonując przelewu weryfikacyjnego w wysokości 1 grosza.

K. K. nie spłaciła pożyczki po upływie umówionego i przedłużonego do 24 lutego 2022 r. terminu.

### **Dowód:**

- umowa z 4 listopada 2021 r. wraz z aneksami z 12 i 15 listopada (...). – k. 8 – 13,
- e-maile z 4, 12 i 15 listopada 2021 r. – k. 67,
- e-maile z 5 grudnia 2021 r. i 25 stycznia 2022 r. – k. 81-82,
- potwierdzenie przelewu pożyczki – k. 15-17,
- potwierdzenie przelewu weryfikacyjnego – k. 14,
- umowa pośrednictwa – k. 74-80.

Na mocy Umowy Przelewu Wierzytelności z dnia 21 grudnia 2021 roku i aktu cesji z dnia 13 kwietnia 2022 roku wierzytelność z umowy z 4 listopada 2021 r. o numerze (...) przesłała na (...) z siedzibą w Z.. W wykazie wierzytelności,

stanowiącym załącznik do ww. umowy i aktu cesji wymieniona została wierzytelność z tytułu ww. umowy pożyczki przysługująca wobec K. K..

***Dowód:***

- oświadczenie – k. 22,
- akt cesji nr 02/04/22 z dnia 13 kwietnia 2022 roku wraz z załącznikami - k. 19-21,
- Ramowa Umowa Przelewu Wierzytelności wraz z aneksem (...) i pełnomocnictwami - k. 26-27.

Pismem z dnia 20 kwietnia 2022 roku powód (...) skierował do K. K. zawiadomienie o cesji wierzytelności, wzywając ją jednocześnie do zapłaty kwoty 2.999,46 zł.

Wezwana nie dokonała żądanej zapłaty.

***Dowód:***

- zawiadomienie cesji i wezwanie do zapłaty - k. 18-18v.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W przedmiotowej sprawie powód (...) z siedzibą w Z. domagał się zasądzenia od pozwanej K. K. kwoty 2.935,80 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 2.300 zł od dnia 25 lutego 2022 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 720 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie natomiast z przepisem § 2 umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej.

Zawarta przez strony umowa podlega, z mocy przepisu art. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 993), przepisom tej ustawy. Przepis art. 3 ust. 1 tej ustawy stanowi, że przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255 550 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi. Za umowę o kredyt konsumencki uważa się w szczególności umowę pożyczki (art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy o kredycie konsumenckim).

Podstawę prawną podnoszonego przez powoda nabycia wierzytelności był art. 509 k.c., w myśl którego:

§ 1. Wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania.

§ 2. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

W tym miejscu wskazać należy, że stosownie do treści art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Uregulowanie przepisu art. 6 k.c. stanowi o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten sposób, że zawsze, bez względu na

okoliczności sprawy, spoczywa on na stronie powodowej. Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przywołanego przepisu, powód jest zobowiązany do wykazania wszystkich okoliczności uzasadniających jego roszczenie tak co do zasady jak i wysokości. Pozwany zaś, który odmawia uczynienia zadość żądaniu powoda, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Spoczywający na pozwanym obowiązek dowiedzenia okoliczności wskazujących na wygaśnięcie zobowiązania nie może wyprzedzać ciężącego na powodzie obowiązku udowodnienia powództwa. Podkreślić jednakże należy, że art. 6 k.c. rozumiany być musi przede wszystkim w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności, na niej spoczywał. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/06). Dalej wskazać należy, że obowiązek przedstawienia dowodów, zgodnie z przepisem art. 3 k.p.c. spoczywa na stronach, zaś ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Nie wymagają jednak dowodu – stosownie do przepisu art. 229 k.p.c. – fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości co do swej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Nadto zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, rządzącą procesem cywilnym, rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). To strona powodowa, która domaga się zapłaty pewnej należności na drodze sądowej, winna co do zasady wykazać, iż należność ta – oznaczona co do wysokości, tytułu i daty płatności – nie została przez jej przeciwnika procesowego uiszczona.

W procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki powód jest zobowiązany udowodnić, stosownie do treści przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 720 k.c., że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę natomiast winien wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.).

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku legitymacji stron. W procesie w charakterze stron mogą występować tylko te podmioty, które są jednocześnie podmiotami stosunku prawnego będącego przedmiotem tego procesu. W każdym procesie sąd powinien przede wszystkim rozstrzygnąć, czy strony procesowe są jednocześnie stronami spornego stosunku prawnego. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z 12 grudnia 2012 r. (sygn. akt III CZP, Legalis 549473) legitymacja materialna, a więc posiadanie prawa podmiotowego lub interesu prawnego stanowi przesłankę materialną powództwa, a jej brak stoi na przeszkodzie udzieleniu ochrony prawnej. Brak legitymacji materialnej (czynnej lub biernej) skutkuje co do zasady oddaleniem powództwa. W sytuacji, gdy legitymacja materialna i procesowa zespalają się, oddalenie powództwa następuje w istocie z braku legitymacji materialnej, którego rezultatem jest także brak legitymacji procesowej, będący wtórną przyczyną oddalenia powództwa.

Zgodnie z przywołanym przepisem art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Legitymacja procesowa jest jedną z przesłanek materialnych, czyli okoliczności stanowiących w świetle norm prawa materialnego warunki poszukiwania ochrony prawnej na drodze sądowej. Otóż, aby ochrona prawna mogła być przez sąd udzielona, z żądaniem jej udzielenia musi wystąpić osoba do tego uprawniona. Tym uprawnieniem jest właśnie legitymacja procesowa czynna (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 maja 2005 r., I ACa 1202/04, LEX nr 175186). Wykazanie legitymacji procesowej czynnej po swojej stronie powinno mieć miejsce już w fazie składania pozwu i stanowić wstępny etap pozwalający Sądowi na rozważanie w dalszym zakresie zasadności roszczenia. Ponadto należy zauważyć, że w nauce postępowania cywilnego, jak i w praktyce sądowej przyjmuje się, że legitymacja procesowa jest właściwością podmiotu, w stosunku do którego sąd może rozstrzygnąć o istnieniu albo nieistnieniu indywidualno-konkretnej normy prawnej przytoczonej w powództwie.

Legitymacja procesowa jest więc zawsze powiązana z normami prawa materialnego. Sąd dokonuje oceny istnienia legitymacji procesowej strony w chwili orzekania co do istoty sprawy i bierze tą przesłankę pod uwagę z urzędu, a zatem ma obowiązek ustalić tę okoliczność. Brak legitymacji procesowej zarówno czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo (por. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2007, s. 112).

Podpisy na umowie ramowej z 22 grudnia 2021 r. złożyli G. B. i P. S.. G. B. został umocowany do tej czynności przez członka zarządu (...), uprawnionego do samodzielnej reprezentacji – A. G.. Z kolei P. S. jest Prezesem jednoosobowego zarządu (...) sp. z o.o. w W.. Analogicznie przedstawia się kwestia przedstawicieli cedenta i cesjonariusza przy akcie cesji z 22 grudnia 2021 r. Jeżeli zaś chodzi o podpisy osób pod tym dokumentem, to Sąd nie powziął wątpliwości, że pochodzą one od osób, które stanęły do umowy. Tożsame podpisy znajdują się również na innych dokumentach (np. piśmie z 21 listopada 2022 r. co do G. B. i oświadczeniu z 29 kwietnia 2022 r. co do P. S.), a tych podpisów pozwana już nie kwestionowała.

Słusznie strona pozwana zarzuca, że umowa z 22 grudnia 2021 r. nie zawiera wykazu przenoszonych wierzytelności. Nie jest to jednak zaskakujące, zważywszy, że była to umowa ramowa, ustalająca warunki przelewania wierzytelności w przyszłości. Takie rozwiązanie jest powszechnie stosowane. Strony najpierw zawierają jedną rozbudowaną umowę o współpracy i dopiero później dokonują przelewów pakietów wierzytelności, nie musząc już wówczas ponownie ustalać szczegółowych warunków, gdyż te wynikają już z umowy ramowej. Uszczegółowienie przenoszonej wierzytelności nastąpiło w drodze aktu cesji, który wprost odwołuje się do zawartej umowy ramowej, a nadto do załącznika numer 2. Załącznik ten został zaś złożony w formie wyciągu, zawiera podpisy przedstawicieli cedenta i cesjonariusza, a także wyraźnie odwołuje się tak do aktu cesji, jak i umowy ramowej. Precyzyjnie wskazuje również przenoszoną wierzytelność wskazując na dane dłużnika, numer umowy i wysokość zadłużenia, jak i jego składowe.

Nietrafny jest również zrzut o nie zawarciu w umowie postanowienia dotyczącego ceny. Postanowienie to jest bowiem zawarte w umowie, a zbywca złożył oświadczenie, że została ona uiszczona. Zacieniowanie zaś tej ceny w umowie ma w ocenie Sądu irrelevantny charakter, gdyż nieprawidłowe poświadczenie dokumentu nie skutkuje jego nieważnością, a co najwyżej może powodować odpowiedzialność dyscyplinarną zawodowego pełnomocnika, względnie wpływać na moc dowodową złożonego dokumentu, ta zaś jest w ww. przyczyn wystarczająca dla ustalenia, że w sprawie doszło do zawarcia skutecznej umowy cesji.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że zarzuty co do legitymacji czynnej powoda są nietrafione.

Podkreślić jednak należy, że fakt zawarcia umowy cesji nie implikuje istnienia wierzytelności będącej przedmiotem umowy przelewu. Nie może być bowiem tak, że okoliczność zawarcia umowy cesji zwalnia powoda z obowiązku dowiedzenia istnienia źródła roszczenia, jego ukształtowania co do wysokości, wymagalności i stawia go w sytuacji bardziej korzystnej niż znajdowałby się pierwotny wierzyciel. Fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności nie może stawiać nabywcy wierzytelności w sytuacji korzystniejszej procesowo od pierwotnego wierzyciela, który to, aby domagać się skutecznie zapłaty od strony pozwanej musi wykazać zarówno fakt powstania konkretnej wierzytelności, jej podstawę jak i jej wysokość.

Powyższa uwaga stanowi punkt wyjścia do rozważań nad legitymacją bierną pozwanej. Również i tutaj zarzuty porwanej okazały się nietrafne.

W odpowiedzi na sprzeciw powód złożył bowiem umowę pośrednictwa, z której wynika uprawnienie (...) sp. z o.o. w W. do reprezentowania (...) sp. z o.o. w W. (pożyczkodawcy). Dalsze zarzuty zaś dotyczyły niewykazania przez stronę powodową faktu zawarcia umowy i wypłacenia pożyczki pozwanej.

Do skutecznego zawarcia umowy pożyczki konieczne jest ustalenie, że doszło do złożenia skutecznych oświadczeń woli dwóch stron: pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy.

Zgodnie z treścią przepisu art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, w tym również przez ujawnienie tej woli w postaci elektronicznej (oświadczenie woli). Zgodnie zaś z art. 61 §1 i § 2 oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej (§1). Oświadczenie woli wyrażone w postaci elektronicznej jest złożone innej osobie z chwilą, gdy wprowadzono je do środka komunikacji elektronicznej w taki sposób, żeby osoba ta mogła zapoznać się z jego treścią (§2). Przepis ten wyraża zasadę swobody formy, wedle której wola osoby skierowana na wywołanie zamierzonego skutku prawnego związanego z dokonywaną czynnością prawną, może być uzewnętrzniona w każdy dowolny sposób, ujawniający ją tak, że staje się dostatecznie zrozumiała dla adresata. W konsekwencji ujawnienie woli osoby dokonującej czynności prawnej może nastąpić także w sposób dorozumiany, przez jakiegokolwiek zachowanie się, uzewnętrzniające tę wolę w sposób obiektywnie zrozumiały, które wyraża wolę wywołania skutków prawnych, objętych treścią czynności prawnej. Złożenie oświadczenia może być zarówno jednostkową czynnością, jak i całym procesem zachowań podmiotu składającego to oświadczenie, o ile w oparciu o całokształt okoliczności można podmiotowi składającemu oświadczenie przypisać zamiar wywołania określonych skutków prawnych, czyli gdy zachowanie to niesie za sobą określony komunikat mający wywołać skutki prawne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2017r., sygn. akt IV CSK 179/16, Legalis 1587604). Przepis ten umożliwia zatem składanie oświadczeń woli skutkujących np. zawarciem umowy w formie elektronicznej. Aby jednak mówić, że doszło do czynności prawnej polegającej na zawarciu umowy konieczne jest w pierwszej kolejności ustalenie, że doszło do złożenia dwóch zgodnych oświadczeń woli, a następnie, że oświadczenia te były skuteczne. Czym innym jest bowiem ustalenie, że doszło do faktu złożenia oświadczenia woli, a czym innym ustalenie, że oświadczenie to było skuteczne. O fakcie złożenia oświadczenia woli decydują w szczególności okoliczności, czy składający oświadczenie w ogóle wyraził swoją wolę – w zasadzie w dowolnej formie, o ile forma ta w wystarczający sposób wolę tę ujawniła oraz czy oświadczenie to doszło do adresata w rozumieniu art. 61 § 2 k.c. Natomiast o skuteczności złożonego oświadczenia decydują w szczególności takie okoliczności, jak zdolność do czynności prawnych, forma czy należyte umocowanie.

W ocenie Sądu nietrafny jest zarzut niespełnienia procedury dotyczącej zawarcia umowy. Pozwana dokonała bowiem przelewu weryfikacyjnego, a następnie za pośrednictwem platformy pożyczkodawcy złożyła wniosek o pożyczkę, czego dowodem są założone do repliki na sprzeciw wiadomości e-mail. Sąd nie dopatruje się tu sprzeczności pomiędzy datą przelewu weryfikacyjnego i numerem umowy na potwierdzeniu tego przelewu. Przelew weryfikacyjny miał bowiem służyć założeniu konta w serwisie i związanej z tym konieczności weryfikacji tożsamości. Później przy wykorzystaniu tego konta pozwana mogła składać dalsze wnioski o udzielenie pożyczki, co też uczyniła w dniach 4, 12 i 15 listopada 2021 r., otrzymując e-mailowe potwierdzenia ich uwzględnienia.

Zapatorywania tego nie zmienia przy tym zarzut, że adres e-mail, numer telefonu lub numer rachunku bankowego nie należą do pozwanej. Pozwana zarzutu tego w żaden sposób nie udowodniła. Nie wykazała, by zgłosiła fakt wykorzystania jej danych osobowych na policję, nie przedłożyła zaświadczenia z banku, z którego wynikałoby, że dany numer konta nie jest przypisany do jej osoby, nie naprowadziła nawet dowodu z własnych zeznań. Same zaś twierdzenia strony nie są dowodem, a zatem nie są wystarczające dla obalenia spójnego materiału dowodowego, który złożyła strona powodowa.

Sąd nie podziela także stanowiska strony pozwanej, że przedłożone przez powoda wydruki potwierdzające uiszczenie opłaty weryfikacyjnej jak i wypłacenia pożyczki, a także samej umowy, nie mogą stanowić dowodu. Katalog dowodów w postępowaniu cywilnym jest bowiem otwarty a przepisy nie przewidują ich gradacji. Trudno oczekiwać podpisów na tych wydrukach, skoro umowa została zawarta w drodze środków komunikacji na odległość. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 8 października 2020 r., sygn. akt I ACa 894/19: Katalog „innych środków dowodowych” o których mowa w art. 308 – 309 k.p.c., ma charakter otwarty i mieszczą się w nim także wydruki komputerowe. Przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Oczywiście każdy dokument, czy też dowód wymieniony w art. 308 k.p.c., może ulec modyfikacjom, ale fakt ten sam w sobie nie pozbawia go mocy dowodowej. Dowód takiej modyfikacji obciąża

stronę, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 25 czerwca 2019 r., sygn. I ACa 720/18. Jak z kolei wskazał Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z 25 kwietnia 2019 r., sygn. I ACa 118/19 i Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 4 grudnia 2013 r. o sygn. akt I ACa 776/13 wydruk komputerowy oparty na programie księgowym stanowi dowód, o którym mowa w art. 308 i 309 k.p.c. Jakkolwiek nie można przyjąć, że oświadczenie zawarte w wydruku komputerowym (korespondencji e-mailowej) jest zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, to należy przyjąć, że przedmiotowy środek dowodowy świadczy o istnieniu zapisu komputerowego określonej treści w chwili dokonywania wydruku. Skoro dowody te zostały przez ustawodawcę dopuszczone, to brak jest podstaw do automatycznego podważania celowości ich przeprowadzania oraz ich wiarygodności, jak również do prób traktowania ich jak dowodu gorszej jakości. Pojawienie się w toku postępowań cywilnych wydruków komputerowych oferowanych przez strony w celach dowodowych jest oczywistym wynikiem rozwoju technologicznego, komputerowej obsługi księgowej podmiotów oraz nowych środków komunikacji międzyludzkiej. Również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 5 maja 2016 r., sygn. akt VI ACa 483/15 wskazał, że przepis art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do niepodpisanych wydruków komputerowych. Wydruk przedstawiający zrzut ekranu z widokiem strony internetowej w postaci zakładki zawierającej regulamin prowadzonego przez pozwanego sklepu internetowego może być więc uznany za inny środek dowodowy. Natomiast w wyroku z 12 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 823/15 Sąd ten wskazał, że nieopatrzanie kserokopii dokumentów poświadczaniem za zgodność z oryginałem niewątpliwie wpływa na ich moc dowodową, która jest uzależniona od innych zaofiarowanych w sprawie dowodów. Poświadczenie kserokopii dokumentu za zgodność z oryginałem nie jest jednak warunkiem sine qua non wprowadzenia takiego środka dowodowego do postępowania cywilnego. Brak jest do tego podstaw. Te ani nie zostały wskazane w kodeksie, a co więcej z regulacji kodeksowej da się wyprowadzić oczywisty wniosek, że ustawodawca różnicuje oba te środki dowodowe i czyni je legalnymi dowodami w postępowaniu cywilnym. Wobec tego niepoświadczone za zgodność z oryginałem kserokopie stanowią inny środek dowodowy, o którym mowa w art. 309 k.p.c.

Mając zatem na uwadze, że przepisy o postępowaniu dowodowym tworzone były pod kątem realiów istniejących w dacie ich uchwalania lub nowelizowania i nie nadążają za postępem techniki, zwłaszcza elektronicznej, i nie normują w sposób szczegółowy możliwych nowoczesnych środków dowodowych, a także to, że materiał dowodowy sprawy należy oceniać kompleksowo i wszechstronnie, nie zaś jak strona pozwana – w oderwaniu od pozostałych dowodów, Sąd doszedł do przekonania, że powód podołał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu w zakresie wykazania faktu zawarcia umowy, wykonania umowy przez pożyczkodawcę, a także nabycia niespłaconej wierzytelności w drodze cesji. Pozwana zaś ciężarowi dowodowemu spoczywającemu na niej – wykazaniu zwrotu pożyczki- nie wykazała.

Pozwana z ostrożności podniosła również zarzut abuzywności postanowień dotyczących prowizji. W ocenie Sądu również i ten zarzut jest nietrafny.

Zgodnie z treścią art. 385[1] k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3).

Aby określone postanowienie umowy mogło zostać uznane za „niedozwolone postanowienie umowne” w rozumieniu wyżej wymienionego przepisu, spełnione muszą zostać łącznie cztery warunki: 1) umowa musi być zawarta z konsumentem, 2) postanowienie umowy „nie zostało uzgodnione indywidualnie”, 3) postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, 4) postanowienie sformułowane w sposób jednoznaczny nie dotyczy „głównych świadczeń stron”.

Będąc przedmiotem sporu umowa została zawarta pomiędzy przedsiębiorcą (poprzednikiem prawnym powoda) a konsumentem (pозwaną). Powód nie zakwestionował również skutecznie braku indywidualnego uzgodnienia z pozwaną warunków umowy, a to na nim stosowanie do art. 385[1]§ 4 k.c. spoczywał ciężar dowodu wykazania, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż to powód mógłby się na to powoływać. Przy zawieraniu umowy pożyczkodawca posługiwał się gotowymi formularzami. Tym samym Sąd przyjął, że postanowienia umowy pożyczki nie zostały uzgodnione z pozwaną indywidualnie i nie miała ona wpływu na ich treść, gdyż nie były one przedmiotem negocjacji stron umowy. Umowa ta została sporządzona na gotowych formularza elektronicznych. Pozwana miała jedynie możliwość wyboru co do zawarcia albo odmowy zawarcia przedłożonej jej umowy o treści takiej, jaka wynika ze złożonego przez powoda wydruku. Wysokość prowizji nie jest głównym świadczeniem stron przy zawieraniu umowy pożyczki. Głównym świadczeniem stron w umowie pożyczki jest udzielenie (przeniesienie własności) oraz zwrot udzielonej pożyczki. Tylko postanowienia bezpośrednio regulujące wskazaną kwestię można zaliczyć do postanowień określających główne świadczenia stron.

W ocenie Sądu jednak postanowienia umowne dotyczące prowizji od udzielonej pożyczki - jakkolwiek nieuzgodnione indywidualnie - to nie kształtują praw i obowiązków pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych „rażące naruszenie interesów konsumenta” w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez kontrahenta konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Pojęcia te mają charakter niedookreślony i ocenny; wymagają dokonania ich wykładni w każdej sprawie indywidualnie, z uwzględnieniem celu umowy, charakteru stosunku zobowiązaniowego, jak również zwyczajów i norm przyjętych w konkretnej dziedzinie aktywności gospodarczej. Podstawowym elementem przyjętych w obrocie gospodarczym dobrych obyczajów jest zasada lojalności, uczciwości i szacunku wobec kontrahenta. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta, wprowadzenia go w błąd co do realnych obciążeń i ryzyka związanego z umową oraz co do tego, jakie świadczenia na swoją rzecz zastrzegł przedsiębiorca. Jeśli chodzi o pojęcie „interesu konsumenta”, to obejmuje ono elementy ekonomiczne (przede wszystkim związane z zachowaniem ekwiwalentności świadczeń stron oraz proporcjonalności obciążeń nałożonych na konsumenta do realnych kosztów związanych z umową i wartości świadczeń uzyskanych przez konsumenta), ale również pozaekonomiczne, takie jak pewność obrotu, zaufanie, czas poświęcony na realizację swoich uprawnień, przekonanie o rzetelnym potraktowaniu przez drugą stronę umowy. Ustawodawca wymaga, by naruszenie interesów konsumenta przez klauzulę niedozwoloną nastąpiło w stopniu „rażącym”, a zatem musi być to naruszenie znaczne, polegające na drastycznym odejściu od zasad uczciwego obrotu, lojalności, szacunku dla drugiej strony umowy. Działanie wbrew „dobrym obyczajom” w rozumieniu art. 385[1] § 1 k.c. w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Rażąco naruszenie interesów konsumentów polega w tym kontekście na nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, sygn. I CK 832/04, Legalis 71468, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 września 2012 roku, sygn. VI ACa 461/12, Legalis 741007).

Sąd stoi na stanowisku, że kwota prowizji w wysokości 623,99 zł przy pożyczce w wysokości 2.300 zł nie jest kwotą zawyżoną. Kwota ta stanowi ok 27 % pożyczonej sumy. Nie skutkuje to zatem znaczącym wzrostem świadczenia nałożonego na konsumenta względem wysokości świadczenia spełnionego przez pożyczkodawcę i nie kształtuje praw i obowiązków pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający jej interesy. Nie można również podzielić stanowiska, że w zamian za tę prowizję pozwana nie otrzymała żadnego realnego świadczenia. Umowa pożyczki może być umową odpłatną, a korzyścią pozwanej jest właśnie otrzymanie tej pożyczki. Pożyczkodawca musi nie tylko finansować swoją działalność, ale i zarabiać, taki jest przecież cel każdego



przedsiębiorcy. Wskazać również należy na spełnienie przez powoda warunku z art. 36a ust. 1 ustawy o kredycie konsumenckim, tj. zmieszczenia się w granicach maksymalnych pozaodsetkowych kosztów pożyczki.

Podsumowując, w niniejszej sprawie przedmiotowa umowa była zawierana „na odległość”, bez jednoczesnej obecności w tym samym miejscu stron tejże umowy. Taki sposób nawiązania stosunku zobowiązaniowego uznać należało za dopuszczalny i zgodny z prawem. Konsekwencja takiego sposobu zawarcia umowy powoduje, że sposób wyrażenia woli musi mieć formę inną niż złożenie podpisu na dokumencie umowy. Sąd – w okolicznościach sprawy – nie miał żadnych wątpliwości, że pozwana z pośrednikiem prawnym powoda zawarła właśnie w ten sposób umowę pożyczki, pozwana zaś, podnosząc wszelkie możliwe zarzuty, dążyła do uniknięcia konsekwencji zawartej umowy, tj. zwrotu pożyczki wraz z odsetkami i prowizją. W kierunku zaś wykazania zwrotu pożyczki czy wykazania, że nie była stroną umowy, nie podjęła natomiast jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej.

Roszczenie odsetkowe znalazło swoje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi,

Powód domagał się odsetek umownych w wysokości odsetek maksymalnych, do czego jest uprawniony w świetle postanowień umownych. Początkowy zaś termin naliczenia odsetek był późniejszy niż termin zwrotu pożyczki, dlatego też odsetki te zasądzono zgodnie z żądaniem pozwu. Ich wysokość wynika zaś z treści zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w punkcie 1 wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.935,80 zł wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie, liczonymi od kwoty 2.300 zł od dnia 25 lutego 2022 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w pkt 2 wyroku zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zawartą w przepisie art. 98 §1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i przepisem art. 108 §1 k.p.c., zgodnie z którym sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata lub radcę prawnego zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata lub radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 k.p.c.).

W tym zakresie powód wydatkował łącznie 900 zł z tytułu wynagrodzenia radcy prawnego (§ 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 poz. 1804 z późn. zm.), 200 zł opłaty od pozwu zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz 17 złotych z tytułu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (art. 1 ust. 1 pkt 2 oraz część IV załącznika ustawy z dnia 16 listopada 2006r. o opłacie skarbowej, Dz. U. 2006 Nr 225 poz. 1635 z późn. zm.).

Łącznie zasądzono zatem od pozwanej na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 1.117 zł.

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji wyroku.

Sędzia Małgorzata Janik - Białek